

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Lutego v. s. 1829 Roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 4 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Sławny uczony wędrownik, Alexander Baron Humboldt, wkrótce przybędzie do Warszawy, udając się dla zwiedzenia najodleglejszej Syberyi.

— Dnia 5 —

Onegdaj na ogólnem posiedzeniu Akcyonaryuszów Towarzystwa Oszczędności, obrano powtórnie Prezesem, Hrabiego Henryka Łubińskiego, a pierwszymi urzędnikami Hr. Tomazsa Łubińskiego, Franciszka Dmochowskiego, Drewnowskiego, Edwardsa, Hoffmana, Ostapowicza. Kapitał tego Towarzystwa składa się już z miliona złotych.

Uczniów stałych w Uniwersytecie naszym na rok bieżący we wszystkich wydziałach zapisanych jest 665.

FRANCYA:

Paryż dnia 18 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziś przede Mszą ś. Król Jmé otoczony wielkimi urzędnikami koronnemi, przyjął w sali tronowej Hrabiego *Offalia*, który miał zaszczyt złożyć list wierzytelny Monarchy swego, jako Poseł Hiszpański przy Dworze tutejszym. Po Mszy ś. Pastwowie zagraniczni złożyli Królowi Jmci i rodzinie Królewskiej hołd uszanowania. O godzinie 1wszej po południu odprawił Monarcha radę gabinetową, na której się także Xiążę *Delfin* znajdował.

Listy prywatne z *Tulonu* pod d. 13 b. m. donoszą, co następuje: „Kilku chorych officerów, przybyłych przed niejakim czasem z *Morei*, po odprawionej kwarantannie otrzymało pozwolenie pobytu w mieście. Gdy wypływali z *Morei*, ustawały tam choroby. Pierwszy oddział wojska wyprawy miał na początku stycznia wypłynąć z *Morei* na powrót do oyczyzny, spodziewamy się go tu między d. 20 i 30 b. m. Zapewniają, iż tak okręty królewskie, jako też kupieckie, na których przybędzie tu pierwszy oddział, złożony z 1100 chorych żołnierzy, oraz półków liniowych 29go, 35go i 46go, jeszcze przed ukończeniem kwarantanny udadzą się znowu do *Morei*. Statki przeznaczone do *Morei*. Nie mają żadnego ładunku, prócz kilku, które wzięły furaż dla koni. Mają one przywieźć jazdę należącą do wyprawy, i inne wojsko.”

Niektóre tutejsze Dzienniki piszą o układach zaszytych między dworami Madryckim a Londyńskim względem uznania *Don Miguela*. *Goniec Francuzki* tak mówi o tém: „Wspominaliśmy często o tajnych układach rządu Hiszpańskiego z pierwszym Ministrem W. Brytanii na rzecz *Don Miguela*. Teraz nasz korespondent londyński donosi nam ważne wiadomości w tym przedmiocie. Pan *Zea Bermudez* zdaje się bydź gorliwym następcą Hrabiego *Ofalia*, w przyprowadzeniu do pomyslnego skutku rozpoczętych przez tego ostatniego układów. Anglia obowiązuje się pośrednictwem swoim żądać od *Don Pedra* i różnych dworów Europejskich uznania *Don Miguela*, wszakże z warunkiem, ażeby Król *Ferdynand* użył całego wpływu swego, w celu nakłonienia *Don*

Miguela do łagodniejszych rządów i lepszego uporządkowania skarbu swego królestwa. Rękomyślnia, jak się okazuje, będzie bardzo pewną i obiecuje półwyspowi rząd oycowski. List z *Londynu* donosi nam także, iż Pan *Zea-Bermudez* ma zamiar przestać swemu dworowi zasady tej nowej umowy. Jeżeli to jest prawdą, jak nam tego wiele przyczyn każe się spodziewać, tedy można sobie objaśnić tak częsty od niejakiego czasu bieg gonców między gabinetami angielskim a eskuryalskim. Wczoraj także przybył nadzwyczajny gońiec z *Londynu* do tutejszego hiszpańskiego poselstwa i natychmiast wyprawiony został do *Madrytu*.”

— Dnia 19 —

Według powieści officerów, przybyłych niedawno z *Morei* do *Tulonu*, umarło tam 1000 do 1100 żołnierzy naszych. Wszystkie warownie *Morejskie* mają bydź oddane *Nikitasowi*. Wojsko *Ipsylantego* zajmie wkrótce całą *Romelią*.

Dziennik *Goniec Francuzki* pisze: „Wiadomość o powrocie z *Morei* trzeciej części naszej wyprawy, jest jedną z nowin najmniej spodziewanych. Zdziwiła ona tém bardziey, iż właśnie nadeszła do *Tulonu* w chwili, kiedy zawierano umowę o dostarczenie namiotów i innych potrzeb obozowych, co zapowiadało przedłużenie pobytu naszego wojska w *Greyci*. Postanowiono powrót pierwszej dywizyi, zaś reszta wojska wróci późniey w dwóch oddziałach. Mamyż wierzyć, iż to wojsko, które pośpieszyło z takim zapamiętaniem, ożywione nadzieją naysiękniejszych wawrzynów, powróci bez sławy do naszych portów, cząstkowemi oddziałami i prawie ukradkiem, przed zapewnieniem pomyslności *Greyci*, i nie mając nawet smutney wymówki wielkich nieszczęść, o które często rozbijają się zamiary rządów? Żadna wyprawa, tak szlachetna w swoich zasadach, tak świetnie rozpoczęta, nie mogłaby się smutniey zakończyć.”

Marszałkowa Xiężna *Albufera* miała dziś zaszczyt, w towarzystwie swych dzieci, złożyć Królowi Jmci i jego rodzinie pamiątki Marszałka *Suchet*, Xięcia *Albufera*, o kampaniach jego w *Hiszpanii*, od 1809 do 1814 roku.

Słychać tu, iż Xiążę *Mortemart* wymówił się od przyjęcia Ministerium spraw zagranicznych, brakiem potrzebney zdolności; jest to cechą skromności, której przykład rzadko się zdarza w tym kraju.

Na danym niedawno balu u Xiężney *Berry*, zdarzył się zabawny wypadek. Jeden z oddzwiernych gabinetu królewskiego mniemał, że, na mocy swego urzędu, ma prawo znaydowania się na tém zgromadzeniu, chociaź nie był proszony. Rzecz naturalna, że mu nikt nie wzbronit wniyscia; lecz w ciągu balu tak się zapomniał o przywoitościach i etykiecie, że zaprosił do kadryla Xiężniczkę *Albufera*. Panienska stanęła do tańca, lecz spostrzegła to natychmiast Xiężna *Berry*, i przedstawiła Pannie *Suchet* innego tancerza, w osobie wyższego officera gwardyi z domu starożytnego.

Dziennik *Postaniec Izb* donosi, iż ostatnie listy z *Lizbony* pod dniem 6 b. m. potwierdzają dawniejszą wiadomość, odebraną przez telegraf, iż stan zdrowia *Don Miguela* polepsza się.

Roku 1825 było 600 fabrykantów sukna w *Elbeuf* i okolicach; teraz ledwo jest 400. Od 3 lat ubyło więcej, niż dwie trzecie części fabrykantów w *Louviers*; liczba zaś fabryk w *Sedanie* zmniejszyła się połową

— Dnia 21 —

Dziennik *Postanec Izby* pisze: „Trudno pojąć, jak rozsądni ludzie mogą dawać wiarę obmierzłym pogłoskom, które się od kilku dni rozchodzą, a które Dzienniki powtarzają. Nigdy nie myślano o odroczeniu posiedzeń Izby; śmiemy nawet twierdzić, iż myśl wstrzymania obrad po sessyi królewskiej, nie może pochodzić od nikogo, kto tylko cokolwiek należy do rządu. Podróż Xięcia *Polignac* ma cel wcale odmienny od domystów dziennikarskich. Tak w tcy, jako też w każdej innej okoliczności, panować będzie nayspełniejsza zgodność między członkami gabinetu. Możemy tym sposobem odpowiedzieć na sprzeczne wieści, które Dzienniki ogłaszają.”

ANGLIA.

Londyn dnia 17 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Z powodu odwołania Margrabięgo *Anglesea*, Lorda Namiestnika Irlandyi, odprawiono się w *Dublinie* kilka publicznych zgromadzeń, nie tylko takich, które Margrabiemu oświadczyły swoje podziękowanie i żał z tego wypadku, ale i takie, które wcale przeciwnie uczucia wynurzyć zamysłały. I tak, giełda kupców chciała uchwalić Lordowi Prezydentowi *Dublińskiemu* podziękowanie, iż nie przyłączył się do życzenia szlachty i innych osób, chcących na licznym zgromadzeniu oświadczyć Margrabiemu żał z jego odjazdu. Po żwawych rozprawach uchwalono wprawdzie takowy adres do Lorda Prezydenta miasta, lecz osoby umiarkowane, dokazały przynajmniej, iż w nim nie umieszczono wyrazów obrażających Margrabięgo.

Dowóz zboża zagranicznego trwa ciągle, tak, iż brakuje już spichrzów, i kilka okrętów na *Tamizie* nie może go wyładować. Na wczorajszym targu pszenica w dobrym gatunku utrzymywała się z początku w cenie, lecz potem spadła o 2 do 3 szyllingów.

Klub Oranżystów Wielkiej Brytanii i Irlandyi, na którego czele jest Xiążę *Kumberland*, zbiera podpisy na petycyą, mającą się podać Parlamentowi. Petycyą ta ma już blisko 250,000 podpisów. Obeymuje zaś prośbę, aby nie nadawano większych swobód *Katolikom*, i obmyślono nayskuteczniejsze środki do zniesienia towarzystwa *Katolickiego*.

Wiadomo już, że *Stephenson* starał się na kanale *Bristolskim* o jaki okręt amerykański, ale nie mógł żadnego dostać, że w Hrabstwie *Walii* wysiadł znowu na ląd; gazeta *Goniec* pisze, że nawet wie gdzie, ale nie podaje tego do wiadomości.

Listy z *Panamy* donoszą, iż robienie kolei żelaznej na międzymorzu idzie z pośpiechem. Miasta południowo amerykańskie *Panama* i *Puerto-bello*, połączone tą drogą, stać się mogą nayszczęśliwymi miejscami do składu towarów.

Nie dawno rozeszła się tu pogłoska o wielkiej czynności, mianowicie w zbrojowniach w *Woolwich*. Wieść ta jednak, podług gazety *Times*, nie ma innego powodu, jak tylko, iż wyszedł rozkaz do władz morskich w *Woolwich*, aby przesłały wykaz zapasów wojennych, celem zapewne posłania kilku okrętów do *Kanady*, dla zatamowania przemykania towarów z Ameryki północnej do wspomnianej wyspy. Taż gazeta życzy postać kilka okrętów wojennych do *Portugalii*, dla dania lepszej opieki znajdującey się tam własności angielskiej i pomocy *Anglikom*, co mogłoby się stać bez żadnego mieszania się w interessa *Portugalii*.

Hrabia *Aberdeen* rozmawiając niedawno z Vice-Hrabią *da Seca* miał się użalać na niedopełnienie przyrzeczeń, uczynionych gabinetowi angielskiemu. Vice-Hrabia usiłował wymówić się chorobą *Don Miguela* i wpływem Królowej wdowy.

Towarzystwo przyjaciół Irlandczyków w *Nowym-Yorku* ogłosiło odezwę, w której ofiaruje pomoc i wsparcie Irlandczykom, uchodzącym z rodzinnej ziemi i szukającym w Zjednoczonych Stanach północnej Ameryki obywatelskiej i cywilnej wolności, wzbudzoney im w ich ocyżnieniu. Wielu Francuzów należy do tego stowarzyszenia.

Sledztwo sądowe odbyte w hrabstwie *Green*, w prowincyi północno-amerykańskiej *Kentucky*, dało poznać następujące ciekawe szczegóły: w tej części północnej Ameryki jest długi ciąg niezmiernych jaskiń, mających z sobą związek, i z jednej strony ginących w górach *blekitnych*, z drugiej w spadzistych brzegach rzeki *Ohio*; ponieważ jest w nich dość wielka ilość kości, olbrzymich przedpotopowych zwierząt, znanych pod imieniem *Mamutów*, przeto zbiór tych otworów wykutych ręką natury, nazwano *Mammoth-Cave*. Rzadko się zdarza, aby który z podróżnych osmieleł się zwiedzić je wszystkie. Dway Amerykanie mieli jednak tyle odwagi. Opatrzyli się w pochodnie i żywność na dwa lub trzy dni. Nayswiększym niebezpieczeństwem grożą będące w pewnej odległości od siebie przepaści wąskie i głębokie, w kształcie studzien, na dnie których znajdują się źródła słone. Dway nasi podróżni byli tylko nieroztropnymi, iż z początku zapalili tylko jedną pochodnię, niesioną przez *P. Dunn*. Towarzystwo jego, *P. Wickford*, niosł tłumok z żywnością. Niekiedy musieli trzymać się za ręce i nogi, i przeskakiwać miejsca niebezpieczne. W chwili, gdy się zbliżali do przepaści, *Dunn* upuścił światło, które dotąd było ich przewodnikiem; *Wickford*, niosący krzesiwo fosforyczne i inne narzędzia do rozniecenia światła, chciał temu zaradzić, lecz w tém potknął się i wpadł w studnię wody słonej. Miał tylko czas wymówić te słowa: *Boże bądź nam miłosierny!* Słyszał *Dunn* łoskot spadania jego w przepaść; następnie dał się słyszeć głos bolesny, po nim zaś nastąpiło głuche milczenie. Na próżno przestraszony podróżny dobywał głosu wołając *P. Wickford*; nie odbiera żadnej odpowiedzi; echo mu nawet nie odpowiada; słowem: został w położeniu owego młodzieńca, ucznia sławnego malarza *Roberta* w *Rzymie*, zabłąkanego pośród katakumb, którego boleści tak poetycznie odmalował *Delille*. Wprawdzie niepodobna było Panu *Dunn* wśród ciemności znaleźć do wysścia na powrót drogę, jednakowoż puścił się na los. Znużony, musiał się zatrzymać; zalał się obfitemi łzami i zazdrościł śmierci swojemu towarzyszkowi, śmierci przędzkiej, nie tak okropnej, jak ta, którą miał zginąć. Po kilku godzinach letargicznego uśpienia, uczył jeszcze iskierek nadziei i postanowił doświadczyć ostatniego usiłowania. Już był zwątpił zupełnie o swoim wybawieniu, już był gotów rzucić się w przepaść i skończyć swoje cierpienia, gdy w tém postrzeża daleko słaby promyczek światła....; było to pewnie światło dzienne! postąpił na przód i przybył istotnie do otworu, nad którym unosiła się przestrzeń jaśniejąca gwiazdami i pierwszym brząskiem jutrzeńki. Tym sposobem wyszedłszy z niebezpieczeństwa, *P. Dunn* zajął się pogrzebem *P. Wickford*. Uczynił stosowne zeznania przed władzami hrabstwa; udano się z pochodniami do jaskiń, a po długiemi i trudnemi szukaniu, znaleziono nakoniec nieszczęśliwego podróżnika, roztrzaskanego zupełnie. Sledztwo, zatwierdzone wyrokiem sądu przysięgłych, nie zostawiło żadnej wątpliwości o przyczynach tej śmierci przypadkowej, i *P. Dunn* został uwolniony od wszelkiej odpowiedzialności.

Gazeta wychodząca w *Limie* zawiera dalsze wiadomości o stosunkach między *Kolumbią* i *Peru*. Wzięcie w niewolę jenerała *Sucre* i pojedyncze korzyści otrzymane w *Boliwii* przez jenerała *Gamarra*, natchnęły *Peruanów* odwagą; przypodobienia do wojny czynione w całej Rzeczypospolitej, dowodzą, iż są gotowi poruszyć wszystkie siły przeciw *Kolumbii*. Jenerał *Gamarra* należy do nayszczęśliwszych w staraniu, aby rozjątrzenie między *Kolumbią* i *Peru* zrobić nienależnym. Zwyciężył on jenerała *Sucre* i *Boliwiyczyków*; zjadł

podległszy dumą chce mierzyć swe siły z samym *Bolivar*em. Z drugiej strony oswobodziciel ogłosił swemu wojsku, iż przybycie jego w szeregi, będzie hasłem rozpoczęcia boju. Tak więc oba narody powstały zawzięcie przeciwko sobie. Wszelako nie obawiamy się, aby wojna ta była krwawą i długą. Mamy bowiem tak wiele dowodów mocy charakteru *Bolivara* i obszernych jego źródeł, iż nie powątpiewamy o możliwości uskutecznienia groźby, którą w swej odezwie wyraził.

— Dnia 19 —

Mamy powod mniemać. (pisze gazeta *Goniec*), iż Xiążę *Northumberland* został wybrany na następcę margrabięgo *Anglesea*. Nie można było uczynić lepszego wyboru, gdyż wspomniany Xiążę z wysoką dostojnością łączy tak wielki majątek, iż pomiędzy magnatami krajowemi nie znajdzie równego. Łączy oraz umiarkowanie ze stałością, powagę z uprzejmością, i stopniowi swemu dodaje blasku nowego, przez niepodległość politycznego swego postępowania i wyborczy charakter prywatny. Wspaniałość sposobu jego życia na urzędzie Vice-Króla Irlandyi rozproszy wkrótce wszelką obawę niechętnego stronnictwa względem interesów handlowych. Jesteśmy przekonani, iż nadając wzrost handlowi, bezstronnym swoim zarządem pojedna oraz wszystkie stronnictwa.

Minister *Don Miguela* domagał się od rządu angielskiego, aby Portugalczycy do *Fernambuko* byli eskortowani: obawiał się bowiem, aby nie wylądowali na którymś brzegu Portugalii, ale żądanie jego nie wzięło skutku.

Zgromadzenie prawodawcze w niższej Kanadzie, uchwaliło w pierwszych dniach grudnia kilka ważnych postanowień, a między innemi następujące przełożenie do rządu angielskiego: „Zgromadzenie z nieprzyjemnością spostrzegając, iż w sposobie użycia dochodu publicznego, administracja, tak postępować zamysła, jak raz postanowiła; wszelako żadne okoliczności nie odwiada zgromadzenia od przestrzegania służących mu praw konstytucyjnych, interesów osady i kontroli dochodu publicznego. Dla tego także żaden akt prawodawczy, z Parlamentu W. Brytanii wydany, gdzie poddani Kanady nie mają reprezentantów, nie może obowiązywać osady, jeśli sprzeciwia się mieszcowskiemu interesowi. Parlament angielski ma tylko prawo rozwiązywania wątpliwości w zewnętrznych stosunkach matki oyczyzny z osadą, a bynajmniej nie może przekraczać obowiązującej konstytucyi i praw tej prowincyi. Takowe mieszanie się nie tylko by nie usunęło terażniejszych nieporozumień, aleby je powiększyło. Dla uchylenia trudności w sprawach skarbowych i dla uprzedzenia życzliwych zamiarów Króla Jmci angielskiego, rozważy zgromadzenie z największą uwagą mający być mu przełożony budżet wydatków gubernatora cywilnego; ma wszakże nadzieję, że w ustanowieniu jego wydatków, będzie miany wzgląd należyty na oszczędność, której kraj ten tak bardzo potrzebuje. W owym budżecie pensye gubernatora i urzędników, mają być ustanowione podług terażniejszego etatu; coroczne głosowanie izby byłoby zatem zbyteczne. Zgromadzenie składa dzięki, że rząd angielski zezwolił nakoniec na utrzymywanie w Anglii ajenta osady, któryby osobiście życzenia jej wyrażał, a czego mieszkańcy od lat 20 życzyli. Zgromadzenie stanowi w końcu: niezawisłość sędziów i oddalenie ich od zatrudnień administracyjnych; mniejszą zawisłość od dochodów publicznych i dokładniejszą znajomość interesów kraju, w składzie władzy prawodawczej; użycie własności pojezuickiej na fundusz edukacyi publicznej i nakoniec zniesienie rozmaitych nadużyć, co wszystko zapewni krajowi dobrodziejstwa rządu bezstronnego, pojednawczego, i konstytucyjnego, przywróci między rządem i osadą przyjęte zasady i wzajemne zaufanie.”

— Dnia 20 —

Potwierdza się domysł, iż Xiążę *Northumberland* będzie Vice-Królem Irlandyi. Gazeta *Goniec* pisze, iż Monarcha podpisał już mianowa-

nie jego na tę dostojność, i że wspomniany Xiążę w przyszłym tygodniu będzie przypuszczony do pocałowania ręki Króla Jmci, po czem wkrótce wyjedzie do Irlandyi. Przybył on niedawno z *Northumberland* do tutejszey stolicy, i miał już częste rozmowy z Panem *Peel*.

W *Cheltenham* odprawiono się liczne zgromadzenie obywateli, celem podania prośby Parlamentowi o zniesienie opłaty od mieszkań i okien.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy wyprawiano z portu *Harwich* co tydzień blisko 100,000 funt. szterl. (4 miliony zł. pol.) złotem i srebrem do stałego łądu Europy.

Rawenga, niegdyś Poseł Kolumbijski przy naszym dworze, przedstawił prezesowi rady w *Bogota* plan uporządkowania skarbu Kolumbii. Plan ten ma postawić rzeczpospolitą w stanie wypełnienia swych zobowiązań względem zagranicznych wierzycieli. Autor nie tai trudności, jakie następcza przyprowadzenie tego do skutku, jest atoli przekonany, że te zwyciężone być mogą.

Niektórzy z wygnanych przez *Bolivara* spiskowych, wylądowali w *Kumanie*; lecz natychmiast zostali otoczeni i aresztowani.

N I E M C Y.

Odbrzegow *Menu* 23 stycznia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę *Kantakuzeno*, który niedawno z synem swoim wyjechał do Grecyi, pisał do *Monachium* list, w którym wyraża: „Wkrótce spodziewam się mówić z Prezesem Grecyi. Przybywa on z *Poros* do *Patras* dla urzędzenia, ile można, publicznych interesów, przy zupełnym spustoszeniu i zniszczeniu kraju. Wszystko, co było wybudowanym, jest zburzonym; niepodobna opisać nędzy Peloponezu. Wszystkie nawet drzewa są popalone. Według dotychczasowych raportów, w samym Peloponezie zniszczono 600,000 drzew oliwnych, i 150,000 figowych, nie rachując innych.”

Syn Admirała greckiego *Miaulisa*, znajduje się na pensyi w *Genewie*, gdzie także 25 młodych greków znakomitych rodzin, biorą naukę.

— Dnia 25 —

Pan *Eynard* napisał dnia 8 b. m. następujący list do towarzyszy przyjaciół Greków: „Otrzymałem listy z Grecyi pod dniami 15 i 17 grudnia z dobreimi nowinami. Rumeloci odzyskują powoli swój kraj, i wszędzie odnoszą korzyści. Powszecchna organizacja Peloponezu czyni codziennie postępy, do czego wiele przykładu się bytność wojska francuzkiego. Hrabia *Capodistrias* pisze do mnie w liście z *Poros* dnia 15 grudnia te słowa: „Postowie dworów sprzymierzonych ukończyli prace swoje, za co Bogu dziękuję. Wewnętrzne interesa nasze są oraz w tak dobrym stanie, jak tylko można.” Miewamy nadzieję, iż zbliży się chwila rozstrzygnięcia i utwierdzenia losu Grecyi, za co będzie ona bardzo wdzięczną Mocarstwom sprzymierzonym.”

Słychać, iż w *Monachium* odebrano wiadomość z *Napoli di Romania*, że podpułkownik *Heideck*, który się tyle zastażył sprawie Grecyi, wyzdrowiał z choroby swojej i sposobi się powrócić do oyczyzny.

List z *Lipska* pod dniami 14 b. m. wyraża: „Gdy robotnicy w fabrykach sukiennych udają się do *Warszawy* za fabrykantami, u których pracowali; tymczasem i tkacze wnoszą się także z *Luzacyi* do *Polski*; bogaci zaś kupcy w *Lipsku*, jak teraz znowu dom handlowy *Platzman*, osiedlają w *Hamburgu*, gdzie handel jest wolniejszy i mniejsze opłaty. Jarmarki nasze są widocznie gorszemi, a dla tych, którzy na miejscu zostają, podatki, zwłaszcza akcyzy, są coraz większemi.”

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 6 stycznia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta Dworska umieszczając (dziś) obok siebie, wiadomy dekret, w którym *Bolivar* przyznaje sobie najwyższą władzę wykonawczą, i ode-

zwę z dnia 6 lutego 1827, porównywa jego postępowania w roku 1826 z dalszém w roku 1828. W odezwie tak się wyraża *Bolívar*: „Rozgłoszone wieści, jakoby przez tyranją chciał sobie przywłaszczyć najwyższą władzę, dowodzą, jak mało twórcy tak nieczemnych pogłosk znają mój charakter; niezdolny zdradzać zaufania Kolumbińczyków, napróżno zastanawiałbym się przeciw nim przykładem *Washingtona*. Nie, raczej jednym krokiem zniosę obawę moich współobywateli, aby kiedyś mogli pamięć moją uczcić pomnikiem, godnym wolności. Zrzekam się więc niniejszém na zawsze prezydencji. Niechaj kongres i naród przyymie ten głos za nieodzowne przedsięwzięcie; nic mnie już nie skłoni, abym dłużej piastował urzędy publiczne; mało mi już dni pozostaje; pozwólcie, abym je zamknął w ustronném zaciszu mojego domu.”

Jak wspaniałomyślne zasady! (pisze *Gazeta Dworska*) szkoda tylko, że nie długo trwały. Dziwić się należy, jak ten nieszczęśliwy naród pokutuje za błędy, w które popadł, i pod żelaznym berłem przywłaszczytela, chępiącego się według upodobania z pięknych teoryj, wzdycha bezsilnie do lepszych czasów.

Szwecya.

Sztokholm dnia 13 stycznia.

W okolicy *Jönköping* przy wschodzie słońca dnia 19 grudnia wytynął z pagórka piaszczystego i kamienistego tak bystry strumień, iż wiele ziemi i śniegu porwał z sobą. Ziemia, która na pół łokcia zmarzła, popękała się na kawałki do 8 do 10 stop z hukiem podobnym do grzmotu.

Uważają jako szczególne zjawisko, iż w Szwecyi pod panowaniem królów oyczystego plemienia, literatura francuzka i język doznawały nieograniczonej wziętości. Teraz przeciwnie, za króla, pochodzącego ze krwi francuzkiej, idzie w zapomnienie. Język francuzki już nie jest językiem dworu i towarzystw na nim się zbierających. Następca tronu i jego małżonka, mówią tylko po szwedzku z otaczającymi ich osobami, a o literaturze francuzkiej nikt nie pomni. W pewnym względzie, miejsce francuzkiego języka zastąpiła manja tłumaczeń, z niemieckiego na szwedzki. W *Marjefred* (przy *Gripsholm*) jest formalna fabryka tłumaczeń, która corocznie wydaje wielką liczbę dzieł niemieckich; wszakże w wierniejszych przekładach, niżeli w *Paryżu* i *Londynie*. Przez ta tłumaczenia literatura niemiecka stała się pospolitą w Szwecyi. (z *Gaz. War.*)

Portugalia.

Lizbona dnia 3 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Od d. 30 z. m. Ministrowie wojny i spraw zagranicznych mieli częste narady z *Don Miguel*. Na wyspach *Maderze* i *ś. Michała* panuje zupełna spokojność.

Wydano rozkaz, aby 4000 wojska z dywizyi *Margrabiego Chaves* w prowincjach *Alentejo*, *Beira* i *Tras-os-Montes* udało się w pochód. 800 żołnierzy ma przybyć do *Lizbony*, i tyleż do *Oporto*, a reszta ma stać na brzegu w miejscach łatwych do wylądowania.

— *Dnia 6* —

Na wczorajszych pokojach, *Don Miguel*, mianował Ministra spraw wewnętrznych Pana *Leitao*, *Hrabia de Bastos*; chirurga swego *Barona Queluz Vice-Hrabia*, a *P. Sandé* jednego ze swoich lekarzy, który tylko na dożywocie miał tytuł *Barona*, uczynił *Baronem* dziedzicznym. Inni lekarze otrzymali ordery.

Włochy.

Od granic włoskich 18 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Gazety włoskie zawierają list z *Malty* pod dniem 16 grudnia w treści następującej: „Od niejakiego czasu widać wielki ruch na wyspie naszej, która zdaje się być przeznaczoną na widownią różnych wypadków. W przystani tutejszej są dwa okręty liniowe rossyjskie i dwa także okręty angielskie. Dziś spodziewamy się przybycia posłów: rossyjskiego, angielskiego i francuzkiego, którzy tu odprawią kwarantannę, celem udania się potem do *Neapolu*. Liczba znajdujących się tu okrętów powiększy się tym sposobem okrętem liniowym i dwiema fregatami. Majemają, iż wzmiankowani posłowie nie przestaną na odbywaniu samej kwarantanny, lecz oraz zajmą się ważnemi interessami. Pan *Duval*, dawniej konsul francuzki w *Algierze*, został następcą Pana *Miege*, konsula francuzkiego w *Malcie*.”

Turcja.

Od granic tureckich 10 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

W *Semlinie* odebrano wiadomość z *Sarajewa*, stolicy Bośni, pod d. 2 b. m., iż powstanie tameczne zostało przytłumione, i że w Albanii przywrócono także spokojność. Obie prowincje mają dostawić znaczną liczbę wojska na przyszłą kampanią. W ciągu grudnia wiele uzbrojonych Bośniaków wyznania Mahometańskiego udało się przez *Nissę* do *Bulgaryi*.

Po odejździe Pana *Bois le Comte* ze *Stambułu* spoczywały czynności dyplomatyczne, aż do nadejścia ostatniej poczty z *Smyrny*, która przywiozła Posłowi *Niderlandzkiemu* listy od *P. Stratford Canning*. Odtąd wznowiły się znowu konferencje, i słychać, że tą razą pośrednictwo *Mocarstw* dla ukończenia sprawy greckiej nie będzie bezskutecznem. Wszakże mniej teraz mówią o powrocie Pana *Stratford Canning* do *Stambułu*: o wszem zapewniają, iż zimę przepędzi we *Włoszech*.

Prenumerata.

W Redakcyi *Gazety Kuryera Litewskiego* przyjmuje się prenumerata:

Kuryer Litewski na rok z pocztą r. sr. 14.

— — — — bez poczty — 9.

— — — — półrocznie z pocztą — 7.

— — — — bez poczty — 4.50.

— — — — bez poczty kwartałowie — 2.25.

— *Dziennik Wileński* na rok 1829. Cena prenumeraty: na rok z pocztą . rub. sr. 10

— — — — bez poczty — — 7 k. 50

— *Oblężenie Wiednia*, romans historyczny, przełożony z dzieł *P. Karoliny Pichlar*, we 4ch tomach; z dodatkiem *Summaryusza* wyprawy *Jana III* pod *Wiedniem* przez *Dyakowskiego*, naocznygo świadka tej wyprawy. Cena prenumeraty rub. sr. 2 kop. 70 albo rub. ass. 10. Można też prenumerować w *Xięgarniach PP. Zawadzkiego* i *Morytza*, a w *Mińsku* w sklepie *P. Bazylego Makarewicza*.

— *Spieg*, romans amerykański *J. Fenimera Kupera*, przełożony przez *Felixa Wrotnowskiego*. We 4ch tomach. Cena prenumeraty złotych dziesięć. Można także prenumerować w *księgarniach PP. Zawadzkiego* i *Morytza*, tudzież u *Kollektorów*.

Pozwolono drukować. *Wilno* dnia 21 stycznia 1829 roku. Cenzor *Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzeja Bucharskiego Rzeczywistego Radca Stanu i Kawaler.*

D O D A T E K

D O G A Z E T Y

K U R Y E R A L I T E W S K I E G O N^o 14.

Wilno dnia 1 Lutego v. s. 1829 roku.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

O powracaniu apellatorom pieniędzy sztrafowych, uzyskanych za wyrokiem Departamentów Senatu, w zdarzeniu odmienienia tych wyroków przez Powszechnie Zebranie.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat, na Powszechném Zebraniu Departamentów Moskiewskich słuchali: kopii z kopii N a y w y ż e y potwierdzoney opinii Rady Państwa, przesłanej dla należytego wykonania przy uwiadomieniu Rządzącego Senatu Powszechnego Zebrania pierwszych trzech Departamentów, w brzmieniu następującem: „Rada Państwa, na połączonych Departamentach Praw i Ekonomii i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu, w rzeczy zapytania: „czy wypada powracać apellatorom pieniądze sztrafowe, uzyskane od nich za wyrokami Departamentów Senatu, odmienionemi później przez Powszechnie jego Zebranie, i uznając powrócenie takowe sprawiedliwém, przez opinią postanawia: 1) Postanowić na czas przyszły za prawidło, ażeby w zdarzeniu, kiedy wyrok Departamentu Rządzącego Senatu będzie później odmieniony przez Powszechnie jego Zebranie, powracać usprawiedliwionemu apellatorowi wszystkie pieniądze sztrafowe, podług wyroku Departamentu, za przenos do niego sprawy z Izby od niego uzyskane, chociażby pieniądze te weszły już do skarbu i do sędziów, na rzecz których były przysądzone niesprawiedliwie. 2) Na skutek tego zostawić w swej mocy i wyrok 8go Departamentu Senatu, o powróceniu Grekowi Nieżyńskiemu Kumbari pieniędzy, w sztrafie od niego uzyskanych.” Autentyk podpisał: *Prezydent Rady Państwa Hrabia W. Koczubey.* Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką napisano: „*Ma bydź podług tego.*” St. Petersburg 14 listopada 1828 roku i zrobionej w Rządzącym Senacie sprawki. Rozkazali: względem wypisanej N a y w y ż e y potwierdzoney opinii Rady Państwa przesłać do wszystkich miejsc urzędowych i osób dla pożądanego, do kogo co należeć będzie, wiadomości i wypełnienia ukazy; a do Najswiętszego Rządzącego Synodu, do Sankt-Petersburskich i Moskiewskich Departamentów Senatu i do Powszechnych ich Zebrań, przesłać uwiadomie-

nia. Dnia 19 grudnia 1828 roku. (z Powszechnego Zebrania Departamentów Moskiewskich.)

O dozwoleniu we wszystkich sądach powiatowych utwierdzać akta wieczyste na sumę do 1,000 rubli włącznie.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali przełożonej przez Sprawującego Ministerium Sprawiedliwości, P. Tainego Radcę Senatora i Kawalera Xięcia Alexego Alexiejewicza Dołhorukiego, dla należytego wypełnienia opinii Rady Państwa, następującego brzmienia: „Rada Państwa, na połączonych Departamentach praw i ekonomii i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przedstawienie Sprawującego Ministerium Sprawiedliwości, na prośby szlachty gubernij: Czernichowskiej i Połtawskiej, o przywrócenie dawniejszego w Małorossyi prawidła, wedle którego Sądy Powiatowe mogły utwierdzać akta wieczyste na majątki, bez ograniczenia ich ceny, zważywszy oraz zjedney strony, że rozciągnięte na wszystkie Sądy Powiatowe ograniczenie w utwierdzaniu aktów wieczystych, jako pomagające do przestrzegania formalności ich utwierdzania, jest potrzebném i pożytecznym; a z drugiej, że, z powodu powiększania się na wszystkie przedmioty cen, summa 500 rubli, którą się teraz wspomniane prawo Sądów Powiatowych ogranicza, bez wszelkiej niedogodności i z rzeczywistą ulgą dla obywateli, przyznających akta wieczyste, może bydź podwojoną; zgodnie z wnioskiem Sprawującego Ministerium Sprawiedliwości, postanowiła: dozwolnić we wszystkich Sądach Powiatowych utwierdzać akta wieczyste na sumę do tysiąca rubli włącznie.” Na tej opinii napisano: JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa, o dozwoleniu we wszystkich Sądach Powiatowych utwierdzać akta wieczyste na sumę do tysiąca rubli włącznie, N a y w y ż e y utwierdzić raczył i wypełnić rozkazali.” *Prezydent Rady Państwa Hrabia W. Koczubey;* dnia 16 grudnia 1828 roku. Rozkazali: o powinném wypełnieniu wyżej przytoczonej, N a y w y ż e y potwierdzoney opinii Rady Państwa, przepisać wszystkim Rządom gubernialnym i obwodowym, Skarbowym Izdom i Expedycyom, Izdom Cywilnym i innym równym im urządóm, prawo utwierdzania aktów wieczy-

stych mającym, i o tém posłać ukazy; również przez ukazy uwiadomić wszystkie miejsca Urzędowe i PP. Ministrów, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Jenerał-Gubernatorów i Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi; do Najświętszego zaś Rządzącego Synodu, do wszystkich Rządzącego Senatu Departamentow i Powszechnych ich Zebrań przesłać uwiadomienia. Grudnia 31 dnia 1828 roku (z Igo Departamentu.)

O dodatkowych prawidłach na układanie wiadomości o sprawkowych gubernialnych cenach.

Wedle ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali raportu P. Ministra spraw wewnętrznych, oraz sprawki, że Rządzący Senat, po rozpatrzeniu raportu P. Zarządzającego Ministerium Wojenném, przez który upraszał rozstrzygnięcia względem zawarcia kontraktu z Chersońskim kupcem Bertenzonem, na przewiezienie, w ciągu jednego roku, z Wileńskiego Komisaryatskiego Komisyonierstwa, rzeczy do wojska, przez postanowienie, dnia 2 maja 1828 roku nastąpi, czyniąc rozwiązanie temuż P. Sprawującemu Ministerium Wojenne o zawarciu tego kontraktu, między innymi dostrzegł: że Departament Komisaryatski, przy odbyciu na to przewiezienie targow, miał na uwadze wiadomość o cenach sprawkowych, dostarczoną Ministerium spraw wewnętrznych przez Departament Gospodarstwa; te zaś ceny sprawkowe, wedle postrzeżenia Senatu, okazywały się do nieuwierzenia wysokimi, a mianowicie po 13 rub. 18 kop. od czwartości mąki i krup na 100 wiorst; przeto o prawdziwości takowych cen, przez ukaz 11 maja 1828 roku, poruczył przekonać się P. Ministrowi spraw wewnętrznych, z tém, iżby o następstwie doniósł Rządzącemu Senatowi. W skutku czego P. Minister spraw wewnętrznych przez wyżey wspomniany raport donosi Rządzącemu Senatowi, iż okoliczność tę przedstawiał JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZOWI. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, przesyłając do niego dołączoną przy tém kopią otrzymanego przez JEGO WYSOKOŚĆ, w tym przedmiocie, raportu Litewskiego Wojennego Gubernatora, i widząc z niego własne Wojennego Gubernatora przekonanie na stronę rzeczywistości cen i prawnego ich ustanowienia przez Zwierzchność miejscową, a także, o uczynioném przezeń na nowo zaleceniu urzędnikom, obowiązany ustanawiać sprawkowe po powiatach na różne przedmioty ceny, iżby w pokazywaniu ich zachowana była ścisła dokładność bez wszelkiego podwyższenia: wnioskować raczy, że dalsze względem tej okoliczności dochodzenie czynić, byłoby rzeczą niepożyteczną; ale dla skutecznego zapobieżenia pokazywaniu nadal wysokich cen, wypadałoby uczynić w imieniu Rządzącego Senatu surowe Zwierzchności gubernialnej zalecenie, ażeby ona pilnie wglądała, nie tylko w sam porządek ustanawiania po gubernii sprawkowych na różne zapasy, przewózki i roboty cen, lecz niemniej przekonywała się o rzeczywistości cen podawanych przez połączone powiatowe urzędy, i za każdym wyraźnem ich podwyższeniem dochodziła istotnych przyczyn zmiany ich, i czyniła tego objaśnienie w ogólnych z gubernii wiadomościach o cenach sprawkowych.

P. Minister spraw wewnętrznych, przedstawiając to na rozpatrzenie Rządzącego Senatu, i wnioskując, że wydarzeniu, które dało powód do niniejszej korespondencji, nie można dać lepszego zakończenia, jak to, które przekłada JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, przyznaje, iż to prawidło, które JEGO WYSOKOŚĆ postanawia przepisać Wileńskiemu Rządowi Gubernialnemu do trzymywania się przy stanowieniu cen, nader pożytecznie byłoby zalecić do wypełnienia po wszystkich miejscach. A przez wspomniany raport (którego kopia przez JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚĆ przesłana była do P. Ministra spraw wewnętrznych) Litewski Wojenny Gubernator doniósł, że z otrzymanych na zapotrzebowanie od członków urzędu, potwierdzającego miesięczne ceny sprawkowe, oraz z przedstawienia do tegoż Wojennego Gubernatora od Wileńskiego Gubernatora Cywilnego, pod 6 września 1828 widać, iż ceny na przewiezienie prowiantu o 100 wiorst: od puda mąki 1 rub. 81 kop. z ułomkami i od puda krup gryczanych 1 rub. 64 $\frac{1}{2}$ kop. podawane są przez ogólny urząd, utwierdzający ceny gubernialne ze średnich cen po powiatach, przez miejscowych urzędników odkrytych, biorąc z nich wszystkich średnią proporcją, którymto sposobem postępuje też przy stanowieniu wszelkich innych cen; ustanowienie zaś cen zależy od miejscowego mieszkańców Gubernii Wileńskiej stanu, położenia, zwyczajow, przemysłu i porównania ze swoim zyskiem i pożytkiem: gdyż z liczby ich, prócz żydów, nieprzywiązanych do rolnictwa i wolnych od innych gałęzi przemysłu, nikt się nie zajmuje podradami przewozu, z przyczyny słabości bydła, bliskości do miast portowych i zadawnionego nawyknięcia, osobliwie ludzi prostych, być jak można najbliżej swych domow i familij; podług tego, jeżeli się nie zdarzy w gubernii Wileńskiej trudniących się przemysłem transportow ludzi z Gubernii Wielkorossyjskich, tedy wszelkie dostawienie może być tylko uskutecznione za pośrednictwem samych żydów, mających w tym przemyśle takiż związek we wzajemnym swym zysku, jak i z innych gałęzi przemysłu, lecz oni także do transportu rzeczy skarbowych nie mają potrzebnych porządkow, i w razie użycia któregokolwiek z nich do transportu tych rzeczy do miejsc odległych, wynika wielka trudność, a nawet sama nieakuratność. Takowe objaśnienia tenże Wojenny Gubernator porównywał z miejscowemi okolicznościami, jemu wiadomemi, jakoż okazały się one sprawiedliwe mi, z resztą, prócz uprzednich wielu zaleceń, uczyniono i teraz nowe zalecenia urzędnikom, obowiązany układać sprawkowe po powiatach ceny, ażeby w nich wykazywana była prawda, bez najmniejszego podwyższenia, i zbierane były wiadomości sposobem najszybszym, Rozkazali: zgodnie z wyrażonym w doniesieniu P. Ministra spraw wewnętrznych wnioskiem JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, Wileńskiemu Rządowi Gubernialnemu naysurowiej zalecić, ażeby pilnie wglądał, nie tylko w sam porządek stanowienia po gubernii sprawkowych na różne zapasy, przewożenia i roboty cen; lecz nie mniej przekonywał się o prawdziwości podawanych przez powiatowe ogólne urzędy cen, i przy każdym oczywistém ich podwyższeniu, dochodził istotnej przyczyny zmiany ich i objaśniał o tém w ogólnych po gubernii

wiadomościach cen sprawkowych: aby zaś te prawidła zachowywane były zgodnie po wszystkich guberniach, o tém przepisać wszystkim Rządem gubernialnym i obwodowym, Kancellaryom Wojskowym i Gubernatorom Cywilnym, o czém też posłać ukazy; również przez ukazy uwiadomić wszystkich PP. Ministrów, Wojennych Jenerał-Gubernatorów, Jenerał-Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, oraz uwiadomić miejsca urzędowe, a do Najświętszego Rządzącego Synodu, do S. Petersburskich i Moskiewskich Senatu Departamentow i Powszechnych ich Zebrań przesać uwiadomienia. Dnia 2 stycznia 1829 roku (z 1go Departamentu).

O prawidłach na podwyższenie do class 8 i 5.

Rządzący Senat, na Powszechném pierwszym trzech Departamentow Zebraniu, wysłuchawszy *naprzód*, przełożoney przez P. Sprawującego Ministerium Sprawiedliwości, Taynego Radeę, Senatora i Kawalera Xiczia Alexego Alexiejewicza Dolhorukiego, wypisu z żurnalów Komitetu PP. Ministrów, 8 maja, 27 października i 24 listopada, roku terażniejszego, z wyłożeniem w nim *Naywyżey* potwierdzonego w dniu 24 listopada postanowienia tegoż Komitetu, w przedmiocie podwyższania do rang, w którym wyrażono: 1. Postanowić za prawidło: że na podwyższenie do class 8 i 5, wedle ukazu 27 września 1822 roku, mają prawo ci tylko urzędnicy, którzy się zajmują utrzymywaniem lub potrącaniem rachunków, a mianowicie: Naczelnicy i Vice-Dyrektorowie Departamentow kontroli, Zarządzający kancellaryami w tych Departamentach, Ober-Kontrolerowie, Naczelnicy oddziałów i Radey obrachunkowych czyli kontrolnych expedyccy i oddziałów przy Departamentach Ministeriow i innych oddzielnych administracyach, ich pomocnicy etatowi, Kontrolerowie i naczelnicy stołów tych expedyccy i oddziałów, pomocnicy ich, etatem położeni, Naczelnicy stołów obrachunkowych i pomocnicy ich w tych Departamentach Ministeriow, gdzie, zamiast oddziału obrachunkowego, ustanowiony jest etatem jeden stoł obrachunkowy; Kontrolerowie gubernialni, Podskarbiowie gubernialni i powiatowi, Stoło-Naczelnicy Expedyccy obrachunkowych przy Izbach skarbowych; nakoniec Buchalterowie etatowi, Kontrolerowie, Kassyerowie, Podskarbiowie i ich pomocnicy we wszystkich miejscach administracyi Państwa; inni urzędnicy, chociaż służący w wydziale obrachunkowym, lecz zajmujący się samą korespondencyą, Radey, Członkowie i innych nazwań urzędnicy różnych miejsc, gdzie nie ustanowiono, wedle etatu, osobnych expedyccy obrachunkowych i oddziałów, chociażby się zajmowali wydziałem obrachunkowym tych miejsc, również Exekutorowie, choćby z tym obowiązkiem połączona była w jedney i teyże osobie czynność Podskarbiego, pomocnicy ich, nie powinni używać prawa postępowania do tych class, wedle ukazu 27 września 1822 roku. 2. Ponieważ Sprawujący Ministerium Sprawiedliwości przełożył już Rządzącemu Senatowi, przy rozpatrywaniu przedstawień o podwyższaniu służących w wiedzy Ministerium Wojennego i w oddziałach obrachunkowych, przymować za zasadę: *Naywyższy* Reskrypt, z dnia 21 marca 1812 roku i *Naywyżey* potwierdzone

dnia 24 marca 1825 roku postanowienie Komitetu Ministrów, z których przez pierwszy rozkazano takowych urzędników podwyższać do class, a nie do nazwań, rangom właściwych; przez ostatnie zaś postanowiono, iżby we wszystkich wydziałach, w których dozwolone są wyjątki od powszechnych prawideł, postanowionych przez ukaz 6 sierpnia 1809 roku, przy podwyższaniu do class 8 i 5, dawane było starszeństwo nie inaczej, jak, kiedy przedstawiany wystąpił prawem na to postanowiony termin w tey samey wiedzy, nie licząc zostawiania jego w poprzedniczey randze w innym jakimkolwiek wydziale: przeto zostawić toż rozporządzenie w całej swey mocy, iżby urzędnicy, podwyższeni do class, wedle oznaczonych linii: przy przechodzeniu do tych zarządow albo do tych obowiązkow obecnego miejsca ich służby, dla których nie dozwolono wyjątkow od ukazu 1809 roku, nie byli posuwani do class, otrzymywanych wedle tychże linii, ale wchodzili w ogólny porządek, określony przez ukaz 1809 roku, jak to wyrażono w ukazie 21 marca 1812 roku, danym na imie Ministra wojny. 3. W skutek wypełnienia objawionego Komitetowi *Naywyższego* JEHO CESARSKIEY MOSCI rozkazu, podać Rządzącemu Senatowi za obowiązek, iżby, przy uznawaniu za godnych nagrody rangami, ściśle przestrzegać, jak wyżej wyrażone, tak i wszystkie inne na ten przedmiot wydane prawidła i urzędzenia. 4. Dla dokładnego wypełnienia *Naywyższej* woli, iżby kancellarya Komitetu Ministrów poprzedniczo rozpatrywała, azali się nie znajduje w przedstawieniach o podwyższaniu w rangach czegokolwiek niezgodnego z urzędzeniem i porządkiem? postanowić, ażeby, przy naypoddanniejszych przełożeniach Rządzącego Senatu, przedstawiane były z podpisem Senatorów krótkie opisy urzędników, uznanych godnymi podwyższenia do rang następnych, wedle postanowionej przez Komitet formy: gdyż, za pośrednictwem takowych opisow, dogodniey będzie w Komitecie Ministrów uczynić sprawdzenie, jeśliby wynikło jakiebądź wątpliwe zdarzenie; a zamiast dołączaney teraz przy przełożeniach Rządzącego Senatu kopii z formularnych opisow o służbie uznanych godnymi podwyższenia w rangach, przyłączać do oryginału opisy formularne. 5. Żeby zaś i Rządzący Senat miał takąż dogodność sprawdzać otrzymywane przedstawienia o podwyższaniu do rang, przeto polecić jemu przepisać wszystkim zwierzchnościom, iżby, przy przedstawieniach o podwyższaniu do rang, prócz zwyczajnych opisow formularnych, przedstawiany był na przeyrzenie Rządzącego Senatu krótki opis urzędników, wedle formy, wyżej tu wspomnianey. I *powtóre* *Naywyżey* potwierdzonej formy na opisy, które powinny być przedstawiane odtąd przy naypoddanniejszych przełożeniach Rządzącego Senatu o podwyższaniu Urzędników, po wystąpieniu lat prawem postanowionych, do rang następnych. *Rozkazali*: o tém *Naywyżey* potwierdżonym postanowieniu Komitetu PP. Ministrów, dla wiadomości i powinno-go wypełnienia, uwiadomić przez ukazy wszystkie Rządy gubernialne i obwodowe, Wojska Dońskiego Kancellaryą wojskową i wszystkie miejsca urzędowe; również przez ukazy uwiadomić PP. Ministrów, Główno-Zarządzających wydziałami oddzielnymi, Wojennych Jenerał-Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, Gubernatorów cywilnych i Naczelników miast, przepisać przy tém, ażeby oni, przy przedstawieniu służących w ich zarządzie urzędników: radców honorowych, 9 klasy, radców dworu, 7 klasy, radców kollegialnych i 6 klasy, do nagrody rangami następniemi, dołączali zosobna po dwa exemplarze formularnych o służbie takowych urzędników opisów, z należyтым podpisem; a do Najświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Rządzącego Senatu Departamentow i Powszechnych ich Zebrań, przesać uwiadomienia. Dnia 31 grudnia 1828 roku. (Z Heroldyi.)

Lista urzędników, uznanych godnymi przez Rządzący Senat podwyższenia do rang następnych, po wysłużeniu przez nich w terażniejszych, terminu prawem postanowionego.

Sporządżyna nn. miesiąca nn. roku.

Nr.	Ile lat, wedle ustanowienia, należało wysłużyć w ran-dze teraż-niejszey.	Ile rzeczywi-ście wysłuży-li w terażniey-szych ran-gach.	Na osnowie jakich ustanowień u-znani godnymi podwyższenia do rang następnych, i do jakich mia-nowicie.	
<i>Radcy Kollegialni:</i>				
1.	Prezydent Wiatskiej Izby Cywilney N. N.	4 lata.	9 lat 4 mie-siące.	Na osnowie ukazu 14 stycznia 1811 roku, na Radcę Stanu.
<i>Sztabs-Lekarze:</i>				
2.	Inspektor Tulskiej Magistratu-ry Medycznej N. N.	4 lata.	lat 7, mie-siąc 1.	Na osnowie ukazu 6 sierpnia 1809 roku na Radców Stanu.
3.	10 pieszey dywizyi Doktor Dy-wizyyny N. N.	4 lata.	lat 5, mie-sięcy 4.	
4.	Radca Cesarskiego Czasowego Rządu N. N.	4 lata.	lat 5, mie-sięcy 3.	
5.	Dyrektor szkół N. Gubernii N. N.	W obowiąz-ku 4 lata.	ku Dyrektora lat 5, mie-sięcy 2.	Na osnowie ukazu 8 lutego 1822 roku, na Radcę Stanu.
6.	Dozorca honorowy szkół N. Po-wiatu N. N.	W obowiązku 6 lat.	Dozorcy ho-norowego. lat 7, mie-siąc 1.	Na osnowie ukazu 14 stycznia 1811, i 10 lutego 1819 r. na Rad-cę Stanu.
<i>6tey Klasy.</i>				
7.	Podskarbi N. Departamentu Mi-nisteryum spraw wewnątrznych, N. N.	4 lata.	lat 6, mie-sięcy 5.	Na osnowie ukazow 27 września 1822, i 24 marca 1823 roku do 5 klasy.
8.	Etatu prowiantskiego Kommis-sonier N. N.	4 lata.	lat 5, mie-sięcy 7.	Na osnowie ukazow: 21 marca 1812 r. i 24 marca 1823 roku do klasy 5.
<i>Radcy Dworu:</i>				
9.	Asesor N. Rządu gubernialne-go N. N.	lat 6.	lat 7, mie-sięcy 7.	Na osnowie ukazu 9 grudnia 1799 r., na Radcę Kollegialnego.
10.	Sekretarz Kancellaryi N. N. Gubernatora cywilnego N. N.	lat 6.	lat 7, mie-sięcy 2.	
<i>Klasy 7mey:</i>				
11.	Naczelnik oddziału artyllerycz-nego Departamentu, Ministeryum Wojennego N. N.	lat 6.	lat 7, mie-siąc 1.	Na osnowie ukazu 21 marca 1812 roku, do klasy 6tey.
12.	Ober-kontroler Czasowej Kom-missyi obrachunkowej przy Kon-troli Państwa ustanowionej N. N.	lat 6.	lat 7.	Na osnowie ukazow: 21 marca 1812, i 27 września 1822 roku do 6 klasy.
13.	N. Izby Skarbowey Kontroler gubernialny N. N.	lat 6.	lat 6, mie-sięcy 9.	Na osnowie ukazow: 21 marca 1812 i 27 września 1822 roku do klasy 6tey.
<i>Radcy honorowi:</i>				
14.	Radca Kaukazkiego Rządu ob-wodowego N. N.	4 lata.	lat 7.	Na osnowie ukazu 6 sierpnia 1809 roku, na Assesorów Kol-legialnych.
15.	Sekretarz Uglickiego Sądu po-wiatowego N. N.	12 lat.	14 lat, 5 mie-sięcy.	
<i>Ze stanu duchownego:</i>				
16.	Starsi Nauczyciele gymnazyow: Kostromskiego N. N.	12 lat.	lat 13, mie-sięcy 11.	Na osnowie ukazu 14 stycznia 1811 roku, na kollegialnych As-sessorów.
<i>Z dzieci ober-officerskich:</i>				
17.	Niżegorodzkiego, będący wedle ustaw w 9 klasie, N. N.	Od czasu o-der 4 lata.	trzymania or-ru. lat 7, mie-sięcy 4.	
<i>Z kupców, lecz ma order od takiego to czasu.</i>				
18.	Poszechoński Podskarbi powia-towy N. N.	4 lata.	lat 6, mie-sięcy 5.	Na osnowie ukazow: 27 wrze-snia 1822, i 24 marca 1823 roku do 8mey klasy.
<i>Ze szlachty:</i>				
19.	Etatu Komissoryatskiego Kom-missionier N. N.	lat 12.	lat 13, mie-sięcy 9.	Na osnowie ukazow: 21 marca 1812, i 24 marca 1823 roku do klasy 8mey.
<i>Ze stanu podatkowego.</i>				

Na oryginalne ręką Zarządzającego sprawami Komitetu Ministrów adnotowano: forma ta N a y w y-że y potwierdzona w St. Petersburgu, dnia 16 listopada 1828 roku.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler. w Drukarni Redakeyi

Wilno dnia 1 Lutego r. s. 1829 roku.

2 Od Wileńskiej Skarbowey Izby ogłasza się, iż w czasie mających się odbywać u niej 11, 12 i 15 marca terażniejszego 1829 roku targów, na oddanie w 12stoletnią arendowną dzierżawę zawakowanych Skarbowych majątków w różnych powiatach Wileńskiej Gubernii położonych, będą się razem odbywać targi w tychże terminach na majątki wyrażone w przyłączoney przy niniejszém Wiadomości, jeden zawakowany na lat 12, i siedm skarbowych majątków przeznaczonych do odebrania od terażniejszych dzierżawców, za nieakuratne przez nich wnoszenie należnych do Skarbu z tych majątków dochodów, do upłynienia terminów tym nieakuratnym dzierżawcom; dla czego życzący targować się o te majątki, zechcą przybydź na oznaczone wyżej terminy do tej Izby sami, albo przysłać umocowanych z dostatecznemi ewikcyami, odpowiadającemi dwurocznemu dochodowi wyliczonemu z tych majątków, o które chcą targować się. Dnia 26 stycznia 1829 roku.

Sowietnik Kołkowski.
Naczelnik Stołu Orzechowski.
Guberski Sekretarz Kulikowski.

Wiadomość o Skarbowych majątkach Wileńskiej Gubernii, które przeznaczają się do odebrania za nagromadzoną przez terażniejszych dzierżawców, więcej jak za jedną [połowę roku niedoimkę, i o jednym zawakowanym.

Nazwiska majątków w Powiatach.	Stan majątków podług inwentarzy i dochod z nich.								
	Folwarki.	Mieściczka.	Wsi i zabacian- kow.	Liczba różnego rodzaju domow.	Dusz pól, mękiey po- drug rewizyi 1816 r.	Lustra- cyyny dochod.		Cena za które by- ły wypu- szcane.	
						Srebr em.			
		R.	K.	R.	K.	R.	K.		
<i>Wileńskim.</i>									
Bystrzyckie Starostwo	2	1	11	320	632	4185	14½	—	—
<i>Trockim.</i>									
Streypuny Buywuny	1	—	2	4	12	250	53½	152	—
<i>Wiłkomierskim.</i>									
Okaynskie	—	—	2	37	142	700	31½	637	29
Powżyńce	1	—	1	5	19	175	—	180	—
<i>Oszmiańskim.</i>									
Rudniki dzierżawa z przyłączoną do niej Porycką ziemią	1	—	2	6	22	119	7½	—	—
<i>Zawileyskim.</i>									
Rusoliszki	1	—	1	2	1	53	75½	58	—
<i>Rosieńskim.</i>									
Botosz	—	—	—	2	—	30	52	150	—
<i>Brastawskim.</i>									
Zawakowany majątek oddający się na lat 12 w arendę. Symoniszki	1	—	6	16	19	414	—	—	—

Sowietnik Kołkowski.
Naczelnik Stołu Orzechowski.
Guberski Sekretarz Kulikowski.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Czasowey Expedycyi ogłasza się, iż dla nieprzybycia życzących kupić majątek Szyrwinty obywatela Józefa Houwalta, w Wileńskim Pcie położony, oddany na sprzedaż z publicznych targów, dla uzyskania prowiantskiej od tego Houwalta należności 4986 rub. 18 kop.

sr. z procentami, na uprzednie niejednokrotnie już oznaczane terminy; naznaczono po raz ostatni a mianowicie: 1szy 23, 2gi 25 następującego kwietnia, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania ogłoszenia w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący kupić majątek Szyr-

wiaty zechcą przybydź na wyżej oznaczone terminy do tego Rządu. D. 26 stycznia 1829 r.

Sowietnik O. Anderson.

Sekretarz Sokołowski.

Naczelnik Stołu Konarzewski.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Z przyczyny upłyniętego terminu trzyletniemu kontraktowi, zawartemu z grodzieńskimi kupcami Mowszą Judelowiczem Eberem i Mendel'em Leyzerowiczem Sobolem na dostawę dla zsyłkowych i przesyłkowych aresztantów męskiej i żeńskiej płci, również dla małoletnich zsyłkowych dzieci odzieży i obuwia; dla odbycia w tym Rządzie na takową dostawę aresztantskiej odzieży i obuwia, publicznych targow, naznaczono terminy: 1szy 11, 2gi 13 i 3ci ostateczny 15 następującego lutego; zatem życzący podjąć się pomienionej dostawy zechcą przybydź do tego Rządu z dostatecznymi porękami albo ewikcyami, odpowiadającymi w proporcji 16,000 rub. ass. D. 30 stycznia 1829 r.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Tytularny Sowietnik Wincenty Leonowicz.

1 Od Wołyńskiej Magistratury Powszechnej Opieki niniejszem ogłasza się, iż w niej przedaje się z publicznego przez aukcyę targu oddany na ewikcyę za ominięciem terminu, nieruchomości majątek obywateli Xiążąt Michała i Emilii Radziwiłłow, położony Wołyńskiej Gubernii Rowieńskiego Powiatu we wsi Podłużnem 46 dusz płci męskiej włóscian, zapisanych do rewizyi 1816 roku za obywatelem Radcą Tajnym Senatorem i Kawalerem Hrabą Worcelelem, które dostały się im Radziwiłłom przez sukcesyę, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem, za niepłacenie pożyczoney przez pomienionych Xiążąt Radziwiłłow kapitalney sr. 1310 rub. 90 kop. summy, z procentem i uchybieniem terminu; dla czego naznaczono terminy do targow 1szy 15, 2gi 17 i 3ci ostateczny 20 następującego maja; zatem życzący kupić ten majątek, zechcą przybydź na oznaczone terminy do tej Magistratury z gotowemi pieniędzmi, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz. D. 22 stycznia 1829 roku.

Marszałek Guberski i Kawaler Hrabia Michał Czacki.

Sekretarz Kondratjew.

Guberski Sekretarz Bahrynowski.

1 Sąd Ziemi Ptu Wileń, spełniając postanowienie Rządu Gubernskiego Wileń, zawiadania szlachtę Bartłomieja Sipki, Annę Łozowickę, Łukasza Kuleszy Rotm. b. W. Pol., Wincentego Nowickiego Regenta, Michała Batrańca Kol. Sekretarza, Wincentego i Antoninę Juniewiczow Tytular. Sowiet., XX. Dominikanow Wileń, żyda Szłomy Faywiszowicza Dubińskiego, i sukcesorow X. Xawerego Lackiego, oraz dalszych wszystkich kredytorow Franciszka Kończy, do summy wyrokiem Rządzącego Senatu na byłych urzędnikach Sądu Ziemi Wileń, wskazanej pretensye regulujących, iżby oni porządkiem prawami przepisany za pozwami i aktoratami poszukiwanie swoje bez żadney zwłoki w Sądzie uiniecznym rozpoczęli; gdyż pre-

tensye niestawających kredytorow skassowaniu ulegać będą. R. 1829 januاری 28 d.

Sędzia Ziemi Ptu Wileń. Stanisław Drzewicki.

Sędzia Alojzy Malecki.

Pisarz Józef Naborowski.

Regent Marcełk Talat.

1 Niżej podpisany ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność: iż Panorama Paryża, jeszcze daley okazywanem będzie; a na zadowolenie powszechnego życzenia, cena od osoby po zł. 2, a od dzieci niżej 10 lat połowa, położona została; prosząc o łaskawą bytność. W. Parton.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2 Z rozporządzenia Rządu Gubernialnego Litto Grodzieńskiego, skutkiem ukazu Rządzącego Senatu nastętego w dniu 29 kwietnia roku idącego, rozpocznie się w domu JW. Maxymowicza b. V. Gubernatora Grodzieńskiego, przy ulicy Wileńskiej w mieście Grodzie pod N. 241 położonym, publiczna licytacya, na wyprzedaż ruchomości tegoż JW. Maxymowicza i b. Guberns. Skarbnego W. Zachy, jakoto: bielizny stołowej, biblioteki z xiąg w językach rossyyskim, francuzkim, włoskim, łacińskim, niemieckim i polskim złożoney, mebli wszelkich tak do ozdoby jako też i wygody domowej służących, wina w gatunkach węgierskiego, xeresu, małwazyi, madery lepszey, drey-madery, lachrima christi, malagi, medoku, pikarda, haut souterne, reńskiego francuzkiego białego, oraz araku i naliwki. Na jakową licytacyę życzących zaprasza się.

Marszałek i Kawaler Karol Borzęcki.

Sekretarz Lebel.

Excerpt z Protokółu Manifestowego Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu zapisanego w dacie poniższej oświadczenia pod pieczęcią urzędową tegoż Departamentu d. 26 januاری 1829 roku stronie potrzebującej wydany.

R. 1829 meca januاری 26 d. na skutek rezolucyi Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu w żurnale d. 25 januاری zapisaney, przedstawione przy prośbie d. 25 januاری przez Hrabinię Wiktoryę Niesiołowską podaney oświadczenie na papierze ceny rubla jednego pisane, wprowadza się do akt, które jest następnego brzmienia: oświadczenie współ z naysoleunnieyszą skargą na JW. Kazimierza Czudowskiego odstawnego Podpółkownika Gwardyi Rossyyskiej i wielu orderow Kawalera, imieniem niżej piszący się Wiktoryi z Xiążąt Radziwiłłow Jenerałowey Hrabini Niesiołowskiej, czyni się z następných powodow, przyjechawszy z za granicy wyczytałem z największem podziwieniem w dodatku do gazety Kuryera Lit. pod N. 111 dnia 14 września v. s. 1828 r. wydany, obszerne pismo, niemające uie innego na celu, jak tylko naysroźszą potwarz: to pismo pełne obłudy, skutku swego nie otrzymało; krzywdy niewinnym nie utworzyło; światła publiczność zwykle staje się obroną spotwarzonych i tém cios łagodzi zadany przez obmwę. Obowiązkiem jest moim przed nią się usprawiedliwić, wykazując całkowity ciąg interessu mego z Panem Czudowskim, który nastął z zródła następnego: przez usil-

ne starania i zręczne ułożenie się, zjednał był Pan Czudowski sobie serce i rękę zmarłej s. p. siostry mojej Konstancyi, po zawarciu z nią szlubnych związków wnet ułożył zapis na przeżycie, to jest: zapisał sobie cały jej wniosek, wzajemnie zaś oprócz wynurzonych dobrych skłonności, zapisać jej nie miał czego. Stało się, siostra moja w pierwszych chwilach pożycia w młodym wieku, bez doświadczenia i rady stwierdziła swoim podpisem rzeczony zapis, którego mocy sam Pan Czudowski niedowierzał, albowiem w kilka lat, kiedy siostra moja śmiertelną chorobą złożona została, otrzymał Pan Czudowski korroboracyjny dokument, przez który znowu oboje małżonkowie wszystko sobie na przeżycie zapisali. Niech tu publiczność raczy zwrócić swoją uwagę, czyli osoba pełna czci dla świętych prawideł religijnych, w chwili gdy z wyroku Najwyższego Trybunału, widzi pasmo dui swoich w bliskości przeciąć się mające, może myśleć o znikomych korzyściach doczesnych, albo raczej, czy takie korzyści umysł jej natenczas zajmować zdołały. Nader bolesnej straty przypomnienie tamuje bieg pióra mego: takiy był natury dokument, który po śmierci siostry zrodził spór, z jednej strony o prawo spadku po zesłej siostrze bezpotomnej, z drugiej o utwierdzenie zapisów jej, wydanych mężowi. Starsza siostra moja Lubańska wspólnie ze mną rozpoczęła proceder, Pan Czudowski w ciągu procederu, pod różnemi kształtami dawał nam czuć skutki swojej ku nam nieprzychylności, ztąd więc naturalnie harmonia miejsca niemiata i wszelka komunikacya między nami została przeciętą. W r. przeszłym przybyłam do Warszawy, gdzie znalazłam córki moje; wkrótce po moim przyjeździe nadjechał Pan Czudowski i natychmiast prosił Pana Jenerała Niesiołowskiego, ażeby mnie skłonił do układu. Użyłam z mojej strony Pana Mecenasza Dzierożyńskiego, który cały układ do końca doprowadził. Przez ten układ, odstąpiłam więcej niż dwie trzecie części z mojej należności, albowiem przestałam na 90,000 złł. pol. i połowie brylantów zmarłej mojej siostry zastawionych w Lombardzie Petersburskim przez Pana Czudowskiego; gdy nakoniec dokument został przygotowany do przyznania, Pan Czudowski pierwszy raz po śmierci siostry mojej widział się zemną, przyprowadzony przez Pana Dzierożyńskiego, i w przytomności jego w najpokorniejszej postaci począł błagać o przebaczenie za wszystkie swoje przeszłe postęпки, obiecując zupełną poprawę, oraz zapewniając o swojej niezłomnej odtąd przyjaźni i poświęceniu się na wszelką pomoc i usługę, zaklinając przytem, abym z powodu przeszłego związku z siostrą, chciała go zawsze uważać w rządzie moich krewnych. Będąc przekonaną, że położenie obrażającego jest cięższe nad obrażonego, który w czystym sumnieniu czuje ulgę, i któremu uczucia miłości bliźniego nie są obce, puściłam w niepamięć dawną niechęć. W te słowa zatem zapewniłam go: „chętnie soiągam zastonę na dotkliwe uchybienia przeszłości, na przyszłość zaś miło mnie będzie uznać w osobie męża utraczonej drogiej siostry szczerego przyjaciela.” Czyliż sądzić mogłam, że gdy usta Pana Czudowskiego wymawiały tak przychylne wyrazy, sercem zdrada miotana? O jak mylnie mniemał P.

Czudowski rozumiejąc, że honor damy można dotknąć bez narażenia osoby swojej! Ten który czerni pleć niewieścią, a co gorsza siostrę s. p. żony swojej, której winien był swój cały; ten który niewzdryga się nadwierać się sławę niewinnej osoby w pierwszym młodości kwiecie, w celu uszkodzenia nadal jej losowi, czyli może się mieścić w gronie szlachetnie myślących obywateli? Odwołuję się do publiczności bezstronnej i sprawiedliwej, niech swem światłem osądzi zdaniem, czyli postępek podobny niezastuguje na srogą nagane? Pan Czudowski w oświadczeniu swoim wspomina, że przeciągnie mnie do przysięgi, ten postrach nie przeraził sumienia mego, wzywam świadectwa Stwórcy Najwyższego, tego który zgłębia i przenika nasze najszybsze uczucia i myśli, wzywam go spokojnie i szczerą prawdę kreślę uręczając, że od żadnej istoty żyjącej słowa nie słyszałam o projekcie Pana Czudowskiego względem posiadania córki mojej, której szczęścia za całą sukcesyą nie poświęciłabym; podobny warunek niedoprowadziłby do końca układu, przeciwnie zniszczyłby go do szczętu. Znając to dobrze Pan Czudowski ściśle ukrywał ów projekt przedemną tak dalece, że nawet lotniejszy przezorność nad moją została by omamioną. To co napisałam wyżej o widzeniu się mojem z Panem Czudowskim, oraz o mianey z nim rozmowie po zawarciu dobrowolnie układu, potwierdza własne jego w oświadczeniu wyznanie, „a gdy przystoynność wzbroniła prosić natychmiast o błogosławieństwo matki na wyjezdym do Dreznna będącej, pozostało mi cieszyć się niepłonną nadzieją, iż po rozstaniu się z nią z Dreznna naszemu związkowi błogosławić zechce.” Niech sam Pan Czudowski, lub za pomocą czyjakolwiek, uczynić zechce rozbiór tego co tu wyrzekł, wówczas przyzna, że całą swoją potwarz oparł na zmyśleniu, że naciągał ją nanyezręczniej do swojego interessu, i że nakoniec w opowiadaniu wymyślonych zdarzeń nie był wstanie zatrzeć prawdy: promień jej wymknął się niechcącemu w powieści i odkrył całe dzieło nie czyniące jemu zalety: rzecz jest oczywista, że gdy przystoynność wzbroniła prosić o błogosławieństwo matki na wyjeździe, więc ukrywał przed matką zamiary swoje względem córki, stał się przeto Pan Czudowski odpowiedzialnym za podobne pismo, które w rządzie paszkwilow mieścić się może. Paszkwil hańbi i poniża; lecz kogo? tego co go utwarza; tłumaczenie moje przekona Publiczność, ile zarzuty Pana Czudowskiego są słabej osnowy. Nader ceniąc opinią publiczną, gorliwie pragnę zachować ją ciągle i cieszyć się nadzieją otrzymania jej głosu za sobą, co jeśli uzyszczę ostodzi obelgę mnie dokonaną; oświadczam też przed publicznością, że i drogą prawa krzywdy mnie wyrządzonej poszukiwać nie przestanę. R. 1829 meca stycznia 24 dnia. Takowe oświadczenie własną ręką podpisuję. Wiktorya z Xiążąt Radziwiłłow Hrabinia Niesiołowska.

O zgodności z protokołem świadczą Expedytor L. Zaborowski.

Franciszek Karczewski Guberski Sekretarz.

Pozwolono drukować. Wilno d. 28 stycznia 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

2 Wizytującemu mnie z urzędu Klasztor Wileński XX. Karmelitów pod tytułem Wszystkich Świętych, różni ludzie mianowicie Starożakonnicy zaczęli pokazywać obligi i kartki, za którymi jakoby na potrzeby Klasztoru, przeszły Przeor tegoż Klasztoru X. Wawrzyniec Mankowski długi pozaciągał. Ja wiedząc i znajdując w księgach i rejestrach, że intrata miejscowa aż nadto wystarczała na potrzeby, oraz że co u kogo X. Mankowski nabrał produktami, to i opłacił, jak świadczą też rejestra: jakoż nikt z pretensorów nieodzywał się aż póki X. Mankowski nie został złożony z Przeorstwa; zatem z obowiązku czuwania nad całością funduszów, przez niniejsze, oświadczam: że długów tych sekretnie zaciągniętych, przed Prowincyałem co rok wizytującym tajonych, świeżemi przy końcu przeorstwa wezwanymi X. Mankowskiego zaświadczonych i przez samo kondyktowych, Klasztor płacić nieobowiązany, i nie może dla tego samego, że nikt z prywatnych i kryjonym sposobem, majątków funduszowych obciążać nie ma prawa; a że ustawy przez NAYJASNIEJSZYCH MONARCHOW potwierdzone, zabezpieczające całość funduszów są publikowane, nikt przeto niewiadomością tych składać się nie może. A zatem kto ma pretensyę, niechaj tych nie na Klasztorze, ale na osobie dłużnika poszukuje. Roku 1829 stycznia 29 dnia Wilno.

X. Hieronim Staniewicz Prowincyał

XX. Karmelitów Dawney Reguły.

Wolno drukować Wilno d. 29 stycznia 1829 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

2 Wyszło co tylko z pod prassy tłómaczenie Tragedyi, *Othello czyli Maur w Wenecyi*, przez Antoniego Chomińskiego Kapitana Wojsk Pols. z oryginału francuzkiego przez P. Ducis wydanego, będzie w składzie, w Księgarniach PP. Typografów Zawadzkiego, Glücksberga, Marciniowskiego, oraz księgarni Pana Moritza i Żółkowskiego. Cena exemplarza na klejowym papierze z notami zł. 3 gr. 10, wodnego także z notami w teyże samey oprawie złotych 3. Ktoby życzył nabywać takich w miejscu, na prowincyi lub za granicą mieszkający, raczy się udać do rzeczonych PP. Typografów i księgarni P. Moritza. Dan 1829 meca stycznia 29 dnia w Wilnie.

Antoni Chomiński.

Wolno drukować. Wilno d. 29 stycznia 1829 r. Cenzor Norbert Jurgiewicz.

3 Niżej wyrażony, przybyły z Rygi do miasta Wilna, ma honor podać do powszechny wiadomości, iż w Wilnie otwiera nowy handel korzenny i winny w najlepszym rodzaju. Przytém w sklepie swoim skład mieć będzie: tytoniu i tabaki we wszelkich gatunkach z fabryki Ryskiej *Hollandra*, kawy, cukru i innych korzennych towarów; wina wszelkie najlepsze i szampańskie, burgundzkie, francuzkie, czerwone rozmaite, rum i porter angielski. Przyjmuje także chętnie wszelkie zamówione u siebie kupna do sprowadzenia z Rygi, mając stałe związki ze wszystkimi najświetniejszymi kupcami w Rydze. Poleca zatem siebie łaskawym względem tak mieszkańców Wilna i całej gubernii, jako też osob przybywających, lub chcących się

zgłosić pisniennie z prowincyi do mnie mającego skład handlowy, na ulicy Zamkowej, w demie JW. Kollegskiego Sowietnika Kukiewicza.

J. Fr. Opitz.

Wolno drukować Policymeyster Chrzastowski.

2 W mieście Pttowym Nowe Troki zwaném o milędzady od miasta Guberskiego Wilna położoném, przy ulicy Wielkiej Wileń i przy dalszych ulicach oraz nad brzegiem jeziora tuż przy mieście Trokach będącém, znajdując się większe i mniejsze domy cztery osobne, w tych domach są pokoje, stancye mieszkalne, stajnie, wozownie, gumnai dalsze budowle, przy tychże domach czyli dworach znajdują się place trzy szlacheckie, ogrody warzywne oraz pole wyrobne do zasiewu zbożem jarym, mianowicie pole o dwie wiorsty od miasta Trok na dwie zmiany dzielącego się zarobnego na usiew w każdej zmianie po pięć heczek żyta, takowe wyrażone domy i dalsze szczegóły są własnością W. Zulemy z Hołubowskich Baranowskiej Tytularney Sowietnikowej Strabczyney Pittu Wileń., żadnemi ciężarami nieobarczone, ktoby życzył sobie nabywać wiecznością, zastawą lub w arendowne possessyę brać, oto ma traktować z pełnomocnikiem wyrażoney Zulemy Baranowskiej mężem lub oną samą w mieście Guber. Wilnie mieszkającemi, przy tym zastrzega się, aby nikt z dalszemi osobami w żadne umowy o wyrażone domy i ich przynależności oprócz wyż wymienionych osób nie wchodził i nieonerował one. Pisan w Wilnie 1829 r. meca januar. dnia. Wileński Powiatowy Strapczy Tytular. Sowietnik Baranowski.

Wolno drukować Wilno d. 22 stycznia 1829 r. Cenzor, Norbert Jurgiewicz.

5. Kommissya Sądowa Edukacyyna Wileńska podaje do wiadomości, iż w niej przedawać się będą z publiczney licytacyi na czynsz wieczysty place Pojezuitskie do funduszu Edukacyynego należące, na przedmieściu Wileńskim za Rudnicką Bramą przy ulicy Sto Stefańskiej położone, Fregierowskiemi zwane, mające rozciągłości morg 1 prętów 246, w terminach: 1szym 4, 2gim 6, 3cim 8 następującego meca lutego; warunki do licytacyi i plan geometryczny tych placów znajdują się do przejrzenia w Kancellaryi Kommissyi. R. 1829 meca stycz. 25 d.

Członek Kommissyi Konstanty Xiąże Radziwiłł.
Sekretarz J. Jundził.

Kosmorama.

2 Przybyły do miasta tuteyszego artysta sztuk pięknych JP. Andrzej Bauskin, będzie miał honor pokazać Kosmorama rozmaitych celniejszych miast i fortec, które każdodziennie o 9 rana do godziny 9tej wieczornej widzieć można w domu JW. Piłsudzkiego na ulicy Zamkowej pod N. 199. Cena od wniyscia zł. 1. Dzieci płacą połowę.

Wolno drukować Policymeyster Chrzastowski.

Poprawa omyłki.

W ogłoszeniu Mińskiego Sądu Głównego 2go Departamentu, po dziele Towarzystwa Mińskiego Dobroczyńności, wydrukowanem w Nch 6, 7 i 8, we dwóch miejscach, Kazimierza Szambelana czytać należy Kazimierza Szembela.